

Spasimir Domaradzki

Bułgaria: nieformalna wizyta prezydent Macedonii Północnej Gordany Siljanowskiej-Dawkowej

13 września 2024 r. Sofię odwiedziła prezydent Macedonii Północnej. Deklarowanym powodem wizyty był udział Siljanowskiej-Dawkowej w operze *Nabucco* Giuseppe Verdiego w wykonaniu Macedońskiej Opery i Baletu. Przy okazji doszło również do spotkania z prezydentem Bułgarii Rumenem Radewem. Wraz z Siljanowską-Dawkową do Sofii przyjechali minister spraw zagranicznych Timczo Mucunski oraz minister kultury Zoran Ljutkow. Obie strony przedstawiły swoją ocenę stosunków dwustronnych.

Spotkanie prezydentów obu państw było ważne ze względu na trudne relacje między Skopje a Sofią dotyczące kwestii tożsamościowych i historycznych. W trakcie nieformalnych rozmów prezydent Radew podkreślił, że podstawą kształtowania stosunków dwustronnych powinny być Umowa o przyjaźni, dobrym sąsiedztwie i współpracy z 2017 r. wraz z protokołami dodatkowymi oraz postanowienia zawarte w Konkluzji Rady Europejskiej z lipca 2022 r., znanej jako „francuska propozycja” (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 657](#)).

Z kolei Siljanowska-Dawkowa zwróciła uwagę, że nie rozmawiano o konkretnych tematach, lecz skupiono się na ogólnej ocenie stosunków dwustronnych. Obie strony były zgodne w kwestiach podstawowych, dotyczących integracji europejskiej, znaczenia kryteriów kopenhaskich oraz podejścia regionalnego przy rozwiązywaniu problemów. Rozmówcy zgodzili się, że dialog jest potrzebny do znalezienia rozwiązań wspólnych problemów. Siljanowska-Dawkowa przekazała również, że zaprosiła prezydenta Radewa do złożenia wizyty w Skopje. Konkretny termin nie został jednak ustalony.

Pomimo pozytywnego przekazu płynącego z wizyty Siljanowskiej-Dawkowej, do macedońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych został wezwany bułgarski ambasador w związku z faktem, że podczas spotkania w Sofii nie było macedońskiej flagi. Według Dimitara Stojanowa, doradcy prezydenta Radewa, wizyta Siljanowskiej-Dawkowej nie była ani oficjalna, ani robocza i tym samym nie wymagała przestrzegania protokołu dyplomatycznego.

Komentarz

Wizyta prezydent Macedonii Północnej Gordany Siljanowskiej-Dawkowej jest pierwszym spotkaniem na wysokim szczeblu przedstawicieli Macedonii Północnej i Bułgarii od czasu wyborów parlamentarnych i prezydenckich w Macedonii Północnej, które odbyły się na przełomie kwietnia i maja tego roku, bowiem planowane na koniec maja spotkanie oficjalnych delegacji obu państw przy okazji obchodów dnia świętych Cyryla i Metodego w Rzymie zostało odwołane z powodu napiętego kalendarza obu delegacji.

Spotkanie prezydentów obu państw stanowiło próbę wysondowania możliwości współpracy w kontekście zmiany władzy w Skopje i konieczności uporządkowania wzajemnych relacji. Należy przypomnieć, że zarówno rządząca obecnie Wewnętrzna Macedońska Organizacja Rewolucyjna – Demokratyczna Partia Macedońskiej Jedności Narodowej (*Внатрешна македонска револуционерна организација – Демократска партија за македонско национално единство*, VMRO-DPMNE), jak i prezydent Siljanowska-Dawkowa, popierana przez VMRO-DPMNE, oparły swoją kampanię wyborczą na hasłach obrony tożsamości narodowej, skierowanych przeciwko Bułgarii (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1104](#); [„Komentarze IEŚ”, nr 1118](#)).

Premier Macedonii Północnej Hristijan Mickoski (VMRO-DPMNE) stoi na stanowisku, że do powrotu do rozmów z Bułgarią potrzebny jest rząd w Sofii posiadający legitymację obywateli. W związku z tym uważa, że ustalenia

z obecnym rządem tymczasowym są bezcelowe i należy poczekać do kolejnych wyborów parlamentarnych w Bułgarii, które odbędą się 27 października 2024 r. (zob. „[Komentarze IeŚ](#)”, nr 1193) Jednocześnie macedoński premier kwestionuje konieczność wpisania Bułgarów w poczet mniejszości do preambuły macedońskiej konstytucji. W trakcie kampanii wyborczej w Macedonii Północnej Mickoski stał na stanowisku, że państwo to powinno wycofać się z Umowy o przyjaźni, dobrym sąsiedztwie i współpracy z 2017 r., jak również renegocjować ramy negocjacyjne z Unią Europejską. Taka postawa przekłada się na brak postępów w procesie akcesyjnym Macedonii Północnej do członkostwa w Unii Europejskiej.

W tle rzekomego deklarowanego wyczekiwania na odpowiedniego partnera do rozmów w Sofii, premier Mickoski podjął kilka kroków, które w praktyce grożą marginalizacją stosunków bułgarsko-macedońskich. W sierpniu 2024 r. postanowił bowiem wycofać przedstawicieli Macedońskich Kolei z prac nad budową linii kolejowej w ramach korytarza transportowego numer 8, tłumacząc swoją decyzję ujawnioną próbą przekupstwa macedońskich urzędników. Równocześnie, w przeddzień wizyty Siljanowskiej-Dawkowej w Sofii, Mickoski wymienił skład macedońskich przedstawicieli w dwustronnej bułgarsko-macedońskiej komisji historycznej, zarzucając im sprzeniewierzenie funduszy i oceniając ich pracę jako kapitulację w sprawie macedońskich interesów.

Zarówno Unia Europejska, jak i Stany Zjednoczone oczekują, że spełnienie przez władze w Skopje zobowiązania dotyczącego wpisania Bułgarów, Chorwatów i Bośniaków do mniejszości wskazywanych w macedońskiej konstytucji doprowadzi do przyspieszenia procesu negocjacyjnego. Działania rządu Mickoskiego sugerują jednak, że nowe władze w Skopje nie są zainteresowane szybką normalizacją relacji z Bułgarią, uzasadniając prowadzoną politykę potrzebą ochrony macedońskich interesów. Podnoszą przy tym argument, że nie ma gwarancji, że spełnienie tego zobowiązania nie doprowadzi do kolejnych roszczeń ze strony Sofii. W praktyce jednak od przejęcia władzy rząd Mickoskiego konsekwentnie osłabia relacje z Bułgarią.

Nie należy się również spodziewać, że po wyborach parlamentarnych w Bułgarii, które odbędą się 27 października, stanowisko ewentualnego nowego bułgarskiego rządu wobec stanowiska władz Macedonii Północnej stanie się bardziej elastyczne.